

GETTO

Wiosną 1940 Niemcy zamknęli szczelnie granice getta. Stłoczono w nim ok. 160 tys. Żydów, z których większość było mieszkańcami Łodzi.



Władze niemieckie zamieniły getto w wielki obóz pracy. Do pracy skierowano dziesiątki tysięcy osób, które otrzymywały głodowe racje żywnościowe. Przez cztery i pół roku istnienia getta zmarło w nim ok. 43 tys. osób.

We wrześniu 1942 r. większość dzieci do dziesiątego roku życia Niemcy wywieźli z getta i zamordowali w Chełmnie nad Nerem (Kulmhof an der Nehr). (Archiwum Państwowe w Łodzi).

17 X-4 XI 1941

Do getta Niemcy deportują ok. 20 tys. Żydów z Austrii, Czech i Luksemburga. Kiedy w 1942 ruszają transporty do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, ci ludzie będą wywiezieni jako jedni z pierwszych.

5-9 XI 1941

Do getta Niemcy deportują ok. 5 tys. Romów z pogranicza węgiersko-austriackiego. Nowo przybyłych odizolowano w kilku kamienicach w tzw. obozie cygańskim, gdzie zmarło ok. 600 Romów, pozostałych zamordowano w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem.

7 XII 1941

Do getta docierają pierwsze grupy Żydów z likwidowanych przez Niemców gett prowincjonalnych (Stryków, Ozorków, Brzeziny, Pabianice, Łask, Zduniska Wola, Sieradz, Wieluń), do sierpnia 1942 zostanie deportowanych ok. 18 tys. osób.

5-12 IX 1942

"Szpera w getcie". Z zamkniętej żydowskiej dzielnicy Łodzi Niemcy wywożą do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem ok. 16 tys. osób, z których 70 proc. to dzieci do dziesiątego roku życia.

29 VIII 1944

Niemcy likwidują łódzkie getto, ok. 60 tys. Żydów wywożą do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Szacuje się, że z ok. 200 tys. Żydów, którzy przeszli przez getto, wojnę przeżyło od 9 do 12 tys. osób.

Do syna Jureczka „Dla Ciebie. Dziecko Drogie, robiliśmy ile mogliśmy (...) Może jednak, jak Ty dorośniesz Syneczku będzie inna cywilizacja, nie będzie różnic narodowościowych, na razie jest bardzo źle (...) U nas w getcie jest straszliwy głód. (...) Owszem, można tak żyć, ale nie dwa lata. W styczniu i lutym [1942] umarło u nas w getcie 1800 ludzi, nie z żadnej epidemii, po prostu z głodu. (...) W przyszłości, gdy będziesz to czytał, to mi nie uwierzysz. Piszę gorzej bo jestem osłabiona z głodu. (...) Tatuś twój stara się, ile tylko może, dla Ciebie nieraz był narażony na śmierć. Sama szpera odebrała mu kilkanaście lat życia, ale wart jesteś tego, bo masz taką mądrą główkę”.

NN, Łódź [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939-1945. Relacje świadków*, oprac. M. Grynberg i M. Kotowska, Warszawa 2003.